



Ks. ALEKSY PETRANI

Parafia według obecnego prawa kościelnego ¹.

Kodeks prawa kanonicznego nie daje prawnej definicji parafii. Natomiast według kan. 216 § 1 parafia dałaby się określić jako „*distincta pars dioeceseos cum peculiari ecclesia et populo determinato, cui pastor proprius pro necessaria animarum cura praefectus est*“.

1. Do pojęcia parafii przeto przede wszystkim należy element terytorialny. Parafia jest częścią składową diecezji. Każde biskupstwo musi być podzielone na dokładnie rozgraniczone terytoria, które stanowią parafie. W ostatnich wiekach parafie były często wymieniane w tak zwanych bullach circumskrypcyjnych, czyli tworzących nowe diecezje lub nowy podział diecezji w obrębie czy to pewnej prowincji kościelnej, czy też całego kraju. Dla Polski taką bulą circumskrypcyjną była konstytucja Piusa XI *Vixdum Poloniae unitas* z dnia 28 października 1925 roku, która rozgraniczała stare diecezje i tworzyła nowe. Z tej racji bulla wymieniała poszczególne dekanaty wchodzące w skład każdej diecezji polskiej. Niektórzy kapłani mocą tej bulli razem z terytorium, na którym mieszkali, przeszli do nowych diecezji. Tak było np. z niektórymi kapłanami archidiecezji warszawskiej, którzy znaleźli się w diecezji płockiej albo z kapłanami diecezji krakowskiej, którzy stali się podwładnymi biskupa katowickiego.

¹ Por. Jos. Rossi, *De paroecia iuxta Codicem* J. C. Roma 1923; August Hagen, *Pfarrei und Pfarrer nach dem Codex* J. C. Rottenburg 1935; P. Laurentius M. Agius, *Summarium iurium et officiorum parochorum*. Neapoli 1953; P. Ludovicus J. Fanfani O. P., *De iure parochorum ad normam Codicis Juris Canonici*. Rovigo 1954.

Sobór trydencki kategorycznie nakazał biskupom podzielić diecezje na parafie: *dividatur quam primum*. Kodeks prawa kanonicznego słowa „quam primum“ wprawdzie opuścił, ale nakaz soboru trydenckiego powtórzył, chociaż podział ten ostatecznie już się dokonał w wieku XIX. Ostatni całkowity podział diecezji na parafie miał miejsce za czasów konsulatu francuskiego we Francji, Belgii i nad Renem, tj. w krajach objętych konkordatem, zawartym w roku 1801 między Piusem VII a Napoleonem. Legat papieski kardynał Caprara dekretem wykonawczym z dnia 9 kwietnia 1802 roku zgodnie z tekstem konkordatu zniósł wszystkie istniejące tam parafie i polecił arcybiskupom i biskupom utworzenie nowych parafii i zamianowanie nowych proboszczów zgodnie z życzeniem rządu francuskiego.

Każda parafia musi mieć dokładnie określone granice terytorialne; takie pewne granice parafii według prawa kościelnego nie podlegają przedawnieniu, ani zasiedzeniu (kan. 1509). Natomiast w wypadku, kiedy granice parafii nie zostały określone przez władzę kościelną, ale były utworzone przez władzę cywilną albo ustaliły się mocą zwyczaju i dlatego nie są pewne, należy zbadać dokładnie czy przedawnienie lub zasiedzenie dopełniło rozgraniczenia i udzieliło mu prawnie wymaganej pewności.

Jeżeli jakiś dom leży na granicy dwóch parafii, wtedy ma zastosowanie zasada: *ibi parochianus, ubi porta principalis*. Przynależność parafialna będzie zależała od głównych drzwi wejściowych do domu mieszkalnego. Właściciel domu w tym wypadku nie ma prawa samowolnie zamknąć dawne wejście i zrobić nowe, by w ten sposób zmienić swoją przynależność do parafii. Zmiana bowiem granic parafii nie może zależeć od prywatnego kaprysu. Inaczej się ta rzecz przedstawia, jeśli taki dom musi być w większej swojej części przebudowany na nowo, np. powiększony lub zmniejszony i przy tej okazji zajdzie potrzeba zmiany wejścia do przebudowanego domu. W takim wypadku nie zachodzi już kaprys, lecz rozumne, zgodne z planem i często konieczne działanie ludzkie, którego Kościół nie może hamować, a które siłą rzeczy pociągnie za sobą zmianę przy-

należności parafialnej. Rozstrzygnięcie sporu o podobną sprawę należy do sądu duchownego.

Jest rzeczą naturalną, że parafia musi mieć pewne terytorium. Władza kościelna bowiem w większości wypadków nie może być sprawowana poza określonym terytorium, a o prawach kościelnych istnieje domniemanie, że są one terytorialne, a nie personalne (kan. 8 § 2).

Biskup może dla słusznej i ważnej przyczyny wyjąć spod władzy proboszcza rodziny zakonne oraz pobożne zakłady istniejące w obrębie parafii, a z mocy samego prawa niewyjęte (kan. 464). Natomiast poszczególnych osób lub rodzin biskup nie może wyjąć spod władzy proboszcza. Do rodzin zakonnych należy zaliczyć osoby żyjące wspólnie na wzór życia zakonnego, ale bez ślubów zakonnych. Pobożne zakłady (*pia domus*) są to wszelkie instytucje, którym przyświeca przynajmniej pośrednio cel religijny, a więc sierocińce, szpitale, domy wychowawcze, prowadzone przez zakonników lub zakonnice. Jeżeli jakiś zakład nie posiada celu religijnego, a tylko cel czysto humanitarny, społeczny albo ma charakter areligijny, wtedy nie może być mowy o egzempcji. Trudność może powstać przy klasyfikacji szpitali. Na pewno zaś biskup nie może udzielać egzempcji więzieniom, garnizonom lub cmentarzom, których zresztą w żadnym wypadku nie zalicza się do zakładów pobożnych. Na dokonanie wyjęcia spod władzy proboszcza biskup nie potrzebuje zgody proboszcza, ani nawet jego przesłuchania; lecz gdyby zrobił to bez słusznej i ważnej przyczyny, naruszyłby poważnie uprawnienia proboszcza oraz przekroczyłby w rzeczy ważnej ogólne prawo kościelne. Przyczyna ważna i słuszna może być tutaj tylko jedna: lepsza obsługa duszpasterska czy to z powodu osobliwych warunków zakładu, czy też z racji licznego grona wyjętych. Oczywiście, że w takich wypadkach do pełnienia posług duszpasterskich musi być zobowiązany inny kapłan.

Działanie egzempcji jest rozmaite. Należy odróżnić egzempcję personalną od egzempcji rzeczowej. Pierwsza zwalnia pewne osoby spod władzy przełożonego bezpośrednio i przywiązana jest do osób w ten sposób, że ma zastosowanie wszędzie,

gdzie tylko one się udadzą (*ossibus haeret*). Druga bezpośrednio przywiązana jest do jakiejś rzeczy (miejsce, dom z kaplicą) i zwalnia osoby spod władzy przełożonego tak długo, dopóki one pozostają w łączności z daną rzeczą. W wypadkach wątpliwych domniemanie będzie za egzempcją rzeczową jako mniej naruszającą prawo ogólne. W odniesieniu do zakładów pobożnych należy przyjąć egzempcję rzeczową. Taka egzempcja pożądana jest dla dużych szpitali, gdzie chorzy są z rozmaitych parafii i gdzie w dzień i w nocy trzeba udzielać ostatnich sakramentów, a zatem trudno byłoby prosić każdorazowo o pozwolenie proboszcza. Gdyby jednak chory nawet tylko przejściowo wyszedł ze szpitala i w tym czasie musiał być zaopatrzony, wtedy podlega ogólnemu prawu, czyli władzy i opiece proboszcza.

Inny rodzaj egzempcji przysługuje rodzinom zakonnym. Nie tylko ich domy, ale i oni sami są wyjęci spod władzy proboszcza, czyli cieszą się egzempcją personalną. Jeżeli zakonnicy prowadzą jakiś zakład, wówczas sami posiadają egzempcję personalną, a mieszkańcy zakładu tylko rzeczową.

Egzempcja rzeczowa może być częściowa i totalna. W szpitalu np. egzempcja może obejmować tylko chorych, a może również rozciągać się i na personel pracowniczy. Dlatego egzempcja rzeczowa *tantum valet, quantum sonat*.

Czy pobożny zakład przez udzielenie mu całkowitej egzempcji staje się parafią? Musimy na to odpowiedzieć przecząco, chociaż pierwiej często tak właśnie sądzono. Upatrywano analogię w eksterytorialności posła w prawie międzynarodowym, według którego miejsce zamieszkania posła przez fikcję prawną uważa się za kawałek jego ziemi ojczystej. Otóż egzempcja sama w sobie przede wszystkim jest czymś negatywnym, a nie udzieleniem jakiegoś prawa pozytywnego. Następnie prawo udzielania chrztu i błogosławienia małżeństw w omawianych zakładach byłoby najczęściej zbyteczne. Gdyby nawet kapłanowi pobożnego zakładu udzielona została całkowita władza duszpasterska ze wszystkimi prawami proboszcza, to i wtedy jeszcze zakład ten nie stanie się nową parafią. Zresztą tworzenie nowej parafii nie będzie już egzempcją, czyli wyjęciem spod władzy

proboszcza, ale zupełnie innym działaniem prawnym, mianowicie podziałem parafii i tworzeniem nowej (*divisio*). Utworzenie zaś parafii personalnej dla pewnej kategorii osób bez podziału terytorialnego zarezerwowane jest dzisiaj Stolicy Apostolskiej. Niedokładnie tę rzecz przedstawiają Vermeersch-Creusen, przyrównując egzempcję do dysmembracji².

Skoro egzempcja nie stanowi odłączenia od parafii, to i proboszcz w przytoczonych wypadkach, nie może być całkowicie usunięty. Pozostaje on nadal tak dla rodziny zakonnej, jak i dla pobożnego zakładu proboszczem miejscowym, względnie proboszczem własnym. Przez egzempcję nie zostały mu odebrane jego prawa proboszczowskie. Nie może być przeto kwestionowana ważność czy to pobłogosławionego małżeństwa, czy też udzielonego rozgrzeszenia w wyjętych zakładach lub w kaplicach zakonnych. Wszystkie wyjęte spod władzy proboszcza zakłady i domy zakonne należą jeszcze do parafii. Egzempcję spod władzy proboszcza można nabyć również drogą zasiedzenia; w tym wypadku zakres egzempcji należy mierzyć zasadą: *tantum praescriptum, quantum possessum*.

Kodeks prawa kanonicznego zwalnia spod władzy proboszcza również seminaria (kan. 1368). Z chwilą utworzenia seminarium staje się ono ipso facto wyjęte spod władzy proboszcza. Należą tu także mniejsze seminaria, konwikty, kolegia, instytuty teologiczne, które mają za zadanie kształcenie i wychowanie kandydatów do stanu duchownego. Egzempcja ta jest rzeczowa i obejmuje gmach seminaryjny oraz wszystkich zamieszkałych w seminarium. Obowiązki i prawa proboszcza przechodzą na rektora seminarium. Wyjątek stanowią sprawy małżeńskie, które przysługują nadal miejscowemu proboszczowi.

Wreszcie zakony w ścisłym tego słowa znaczeniu zasadniczo wyjęte są spod jurysdykcji biskupiej. Egzempcja ta jest personalna. Wyjęcie spod iurysdykcji biskupiej łączy z sobą oczywiście i wyjęcie spod władzy proboszcza. Ale i w tych wypadkach poza oktawą Bożego Ciała publiczną procesję, choćby procesja

² Epitome I,⁶ s. 396.

wyruszała z kościoła zakonników wyjętych, może prowadzić tylko proboszcz.

2. Drugim elementem składowym parafii jest *populus distinctus*. Na pytanie, ilu ludzi potrzeba do utworzenia nowej parafii, w prawie przedkodeksowym odpowiadano, że wystarczy dziesięć rodzin. Członkiem parafii staje się ten, kto zdobył sobie na jej terytorium stałe lub tymczasowe miejsce zamieszkania. Poza tym prawo kościelne nie wymaga jakiegoś zgłoszenia się w parafii, albo przyjęcia przez proboszcza do grona parafian. Przynależność państwowa, rasa lub narodowość nie odgrywają tu żadnej roli. Jeżeli ktoś obok stałego miejsca zamieszkania ma jeszcze inne tymczasowe, albo kilka miejsc tymczasowego zamieszkania, wtedy prawnie należy do kilku parafii. Z drugiej strony z chwilą opuszczenia miejsca zamieszkania wierny traci parafię.

Ponieważ wszyscy ważnie ochrzczeni należą do Kościoła katolickiego, przeto można by było zaliczyć do parafian również akatolików zamieszkałych na terenie parafii. Jednak ze względu na to, że akatolicy nie wyznają prawdziwej wiary i odmawiają posłuszeństwa hierarchii kościelnej, prawa ich w Kościele są bardzo uszczuplone, a ich przynależność do parafii katolickiej faktycznie jest prawie bez znaczenia. Kościół jednak wszystkich akatolików zamieszkałych na terenie parafii poleca troszczyć proboszcza.

Czy się traci przynależność parafialną, jeżeli ktoś odpada od wiary katolickiej albo jak się potocznie mówi występuje z Kościoła? Pewnym jest, że takie postępowanie pociąga za sobą utratę względnie zawieszenie praw w Kościele. Skutki tego kroku są ciężkie (kan. 2259) i są widoczne właśnie w zakresie życia parafialnego, jednak prawo kościelne nie mówi w tym wypadku o całkowitym zerwaniu więzi z parafią. Nie ma bowiem innego dobrowolnego wyjścia z parafii poza opuszczeniem stałego lub tymczasowego miejsca zamieszkania w parafii, podobnie jak nie ma prawnego wyłączenia kogoś z parafii przez władzę kościelną poza zmianą granic danej parafii, albo stworzeniem udzielnego opactwa lub prałatury. Śmierć oczywiście zrywa wszelkie więzy.

Jakie miejsce zajmuje *populus christianus* w parafii? Takie samo jak i w Kościele. Kościół z ustanowieniem bożego dzieli się na dwa stany: na duchownych i świeckich, na tych, którzy kierują i tych, którzy są kierowani, na pasterzy i wiernych. Podział ten jest zasadniczy, na nim spoczywa budowa Kościoła. Władza uświęcania, rozkazywania i kierowania należy do duchownych, jednak ta władza oddana jest całkowicie na służbę wiernym, którzy w żadnym razie nie stanowią w Kościele jakiejś pozbawionej praw masy. Parafianie mają prawo do nauki kościelnej, do udzielania im sakramentów i sakramentaliów, w ogóle do bardzo rozgałęzionej opieki duszpasterskiej. Pomimo to gmina parafialna istotnie podlega kierownictwu i władzy proboszcza. Proboszcz nie jest członkiem, a tym bardziej jakimś organem wykonawczym parafii. Nie jest on również urzędnikiem parafii, ani też odpowiada przed parafią za swoją działalność duszpasterską. Parafia go ani powołuje, ani też zwalnia. Urząd proboszcza jest urzędem czysto kościelnym, zależnym od biskupa i Stolicy Apostolskiej.

Gminę parafialną można uważać za pewnego rodzaju społeczność (*communitas*). Według kan. 216 § 1 parafia jest częścią diecezji zamieszkałej przez określoną ludność (*populus determinatus*). Dawniejsi kanoniści nazywali parafian *coetus fidelium*, związek wiernych, prawdopodobnie na wzór dawniejszych cechów. Kodeks prawa kanonicznego na określenie parafian używa wszystkich tych trzech terminów, czyli *communitas*, *coetus fidelium* i *populus determinatus* (kan. 72 § 4). Spójnią parafian jest terytorium, które dani parafianie zamieszkują. Odrębność poszczególnej gminy parafialnej zaznaczona została w prawie kościelnym dosyć wyraźnie przez kościół parafialny, uczęszczanie na mszę św. w niedzielę i święta, przyjmowanie komunii wielkanocnej, nałożenie interdyktu na parafię według kan. 2269 i 2274.

Czy parafia jest społecznością zdolną do przyjęcia prawa i czy zatem może powstać w parafii w myśl kan. 26 prawo zwyczajowe? Znaczna część kanonistów odpowiada na to pytanie twierdząco (Michiels, Vermeersch-Creusen, Hilling, Eichmann, Eppler, Couly). Prawo w swojej istocie jest normą ogólną

i stała, stąd większa i stała społeczność jest zdolna do przyjęcia prawa. Otóż co do wielkości, to dzisiaj bez wątpienia każda parafia złożona jest z daleko większej liczby osób, niż kapituły, klasztory lub bractwa, które na ogół według kanonistów są zdolne do przyjęcia prawa. Stałą jest oczywiście osoba moralna, ale gminy parafialne posiadają stałość faktyczną. Zresztą urząd parafialny cieszy się również osobowością prawną w Kościele. W rzeczywistości jakże często spotykamy parafie, posiadające już od wieków własne zwyczaje miejscowe, które Kościół zmuszony jest tolerować nadal.

Stawia się zarzut następujący: parafie są tylko rozgraniczonymi terytoriami dla lepszego i łatwiejszego zarządu diecezją, następnie za mało mają wewnętrznej stałości i samodzielności. Na to musimy odpowiedzieć, że parafie nie tylko są częściami zarządu diecezji, lecz także społecznością wiernych. Parafie spełniają w Kościele funkcje prawa publicznego i służą dobru ogólnemu, co jest istotnym warunkiem prawa. Stałość parafii i wewnętrzna jej niezależność od podlegających fluktuacji członków nie jest mniejsza, niż w innych tworach z bierną zdolnością do przyjęcia prawa. Szereg cytat z Kodeksu prawa kanonicznego zdaje się potwierdzać naszą opinię. Kan. 460 § 2 potępia zwyczaj, według którego w parafii jest dwóch proboszczów; według kan. 462, n. 6 proboszcz święci domy w Wielką Sobotę albo w inny dzień podług zwyczaju miejscowego; według kan. 463 § 1 proboszcz ma prawo do danin (*praestationes*), jakie mu przyznaje uznany zwyczaj; w myśl kan. 1182 § 1 majątkiem kościelnym zarządza proboszcz, o ile prawny zwyczaj nie stanowi inaczej; według kan. 774 § 1 każdy kościół parafialny musi posiadać chrzcielnicę, a zwyczaj przeciwny odrzuca się. Oczywiście, można by uważać, że przytoczone kanony mają na myśli ogólne zwyczaje diecezjalne, jednak faktem jest, że tekst Kodeksu mówi o zwyczajach w parafii. Poza tym niektóre wyroki Roty Rzymskiej w swoich decyzjach suponują niewątpliwie istnienie parafialnego prawa zwyczajowego.

3. Trzecim elementem składowym parafii jest własny duszpasterz. Proboszcz jest pasterzem parafian i rządcą parafii. Parafianie są jego *oves propriae*, które znają jego głos, tego głosu

słuchają i według niego postępują. Do istoty urzędu proboszcza należy: 1) jurysdykcja zakresu wewnętrznego sakramentalnego i pewna jurysdykcja zewnętrzna; 2) władza ojcowska (*domestica vel oeconomica*) czuwania nad wiernymi, pouczenia ich i upominania; 3) władza administrowania sakramentów św. oraz spełniania wszelkich funkcji kapłańskich w zakresie duszpasterstwa; 4) władza prowadzenia dzieł miłosierdzia i pobożności chrześcijańskiej. Władza ta jest zwyczajna i własna. Pewne funkcje kapłańskie w parafii może wypełniać tylko proboszcz i parafianie w tym celu powinni udawać się do niego. Innym zaś kapłanom bez zgody proboszcza funkcji tych wykonywać nie wolno.

Własnego proboszcza (*parochus proprius*) nabywa się dzisiaj przez stałe lub tymczasowe zamieszkanie w parafii. Wprawdzie wystarczy miesięczny pobyt w parafii, aby proboszcz mógł godziwie pobłogosławić czyjeś małżeństwo, jednak w tym wypadku proboszcz asystujący przy zawarciu małżeństwa nie staje się dla nowożeńców proboszczem własnym. Tułacze i ci, którzy mają tylko zamieszkanie diecezjalne, nie należą właściwie do żadnej parafii i nie mają własnego proboszcza, ale ze względów duszpasterskich siłą fikcji prawnej podlegają proboszczowi miejsca ich aktualnego pobytu tak jakby to był ich proboszcz własny (kan. 94).

Prawo kościelne obok *parochus proprius* zna jeszcze *parochus loci*. Proboszcz jest własny dla swoich parafian i tułaczy, jest zaś miejscowy względem obcych wiernych, którzy aktualnie przebywają w jego parafii, ale miejsce zamieszkania mają w innej parafii. Uroczystego chrztu udziela własny proboszcz nawet wtedy, jeżeli parafianie chwilowo przebywają poza parafią i mogą bez większych trudności przynieść dziecko do kościoła własnej parafii (kan. 738). Do udzielania pierwszej komunii św., wiatyku i ostatniego namaszczenia uprawniony jest *parochus loci*, a w razie konieczności każdy inny kapłan; natomiast komunię wielkanocną w miarę możliwości należy przyjąć we własnej parafii; o przyjęciu komunii gdzie indziej trzeba zawiadomić własnego proboszcza (kan. 859 § 3). Działalność proboszcza miejscowego ograniczona jest do tery-

torium jego parafii, podczas gdy prawa własnego proboszcza przekraczają terytorium parafii, parafianie bowiem są wszędzie podwładnymi swego proboszcza. Proboszcz własny może rozgrzeszać swoich parafian na całym świecie, a proboszcz miejscowy może wprawdzie rozgrzeszać każdego katolika, ale tylko na terenie swojej parafii. Proboszcz własny może wszędzie udzielić swoim parafianom dyspensy od przeszkód małżeńskich w granicach zakreślonych w kan. 1043 i 1044. Może również wszędzie dyspensować swoich parafian od postów i obowiązku wysłuchania mszy św. i powstrzymania się od robót w niedziele i święta. Proboszcz miejscowy ma to prawo względem obcych przebywających na terenie jego parafii. Działanie dyspensy w tym wypadku nie ustanie, jeżeli dyspensowany opuści teren parafii. Świecenia wyższe i małżeństwa zapowiada proboszcz własny. Małżeństwa ważnie błogosławi proboszcz miejscowy, jednak potrzebne jest pozwolenie własnego proboszcza, jeżeli obie strony albo jedna nie należy do parafii miejscowej i nie przebywa tam od miesiąca. Proboszcz własny publicznie niosący choremu parafianinowi Przenajśw. Sakrament lub wiatyk może dla skrócenia sobie drogi wkroczyć na teren obcej parafii. Pogrzeby należą do proboszcza własnego, jest tu jednak wiele wyjątków. Własny proboszcz może eksportować ciało zmarłego parafianina w cudzej parafii. Jeżeli gdzie istnieje wspólny cmentarz dla kilku parafii, to uważa się go za własność każdej poszczególnej parafii, chociaż położony jest w obrębie jednej tylko parafii. Gdyby taki cmentarz posiadał własnego kapelana, kapelan ten musiałby uzyskać pozwolenie na grzebanie zmarłych od poszczególnych proboszczów. Biskup nie może udzielić podobnego pozwolenia ale mogłaby to zrobić Stolica Apostolska.

4. Wreszcie do parafii należy kościół parafialny (*ecclesia peculiaris*). Zachodzą wypadki, że z powodu miejscowych warunków jakiś teren posiadający jeden kościół zostaje podzielony na kilka parafii. W takim wypadku kościół nazywa się *ecclesia cumulativa*. Może być również utworzona parafia, chociaż nie posiada jeszcze w ogóle żadnego kościoła. „Paroecia enim in suo esse iuridico — ut dici solet — cum iuribus et of-

ficiis plene constituta esse potest, quin propriam ecclesiam habeat“, orzekła Kongregacja Soboru w roku 1917 i powtórnie w 1918. Naturalnie ani szkoła, ani gospoda lub świetlica fabryczna, gdzie tymczasem są odprawiane nabożeństwa, nie może zastąpić kościoła. Budowa kościoła przeto będzie pierwszym zadaniem proboszcza i parafian nowoutworzonej parafii.

Niektórzy kanoniści (Barbosa, Schmalzgrueber) w określe- niu parafii stawiają kościół parafialny jako punkt centralny. Twierdzą oni, że historycznie kościół był pierwszym elementem przy powstawaniu parafii, widzą w kościele parafialnym sym- bol jedności i widoczny ośrodek gminy parafialnej, jak również źródło życia religijnego. W ten sposób identyfikują kościół pa- rafialny z parafią i określają go jako podmiot praw, w którym parafia jako osoba moralna znajduje swój wyraz. Na dowód przytaczają liczne dokumenty, w których kościół parafialny bywa obdarowany, a majątek kościelny często zapisany jest jako własność kościoła parafialnego. Ponadto dzisiejsi zwolen- nicy tego poglądu na poparcie swojej opinii przytaczają szereg kanonów z Kodeksu prawa kanonicznego (99, 471 § 1, 485, 1182 § 1, 1298 § 1, 1495 § 2, 1504, 1521 § 1, 1523 nn. 4 i 6). Tym- czasem zapominają oni, że termin „kościół“ w Kodeksie prawa kanonicznego oznacza nie tylko dom boży, ale również *fabri- cam ecclesiae*, albo beneficjum kościelne, które połączone z urzędem kościelnym jest osobą moralną prawną. W ten wła- śnie sposób na ogół należy rozumieć kanony przytaczane przez zwolenników omówionej opinii. Natomiast kan. 1495 § 2 mówi o kościołach jako częściach składowych Kościoła powszech- nego, a więc o diecezjach, wikariatach i prefekturach apostol- skich. Tam tylko, gdzie kościół parafialny razem ze sprzętem i aparatami kościelnymi stanowi jedyną część składową *fabri- cae ecclesiae*, można o nim powiedzieć, że jest podmiotem praw, czyli osobą moralną.

Inni znowu kanoniści przypisują osobowość prawną parafii jako takiej, czyli oddzielnej części diecezji (Stutz, Eichmann, Kienitz, Michiels, Hilling). Powołują się oni także na Kodeks prawa kanonicznego (470 § 4, 533 n. 4, 1182 § 2, 1208 § 1, 1209, 1356 § 1). Skoro jednak poddamy analizie kanony przez nich

przytaczane, opinia ta całkowicie upada. I tak według kan. 470 § 4 proboszcz musi posługiwać się pieczęcią parafii i mieć archiwum parafialne. Oczywiście, że jest tu mowa o pieczęci i archiwum urzędu parafialnego. Kan. 533 n. 4 mówi o pieniądzach złożonych dla parafii, a kan. 1182 § 2 o darach zrobionych na korzyść parafii. W pierwszym wypadku pod terminem parafia należy rozumieć beneficjum parafialne, w drugim zaś zależnie od woli ofiarodawcy dary mogą być przeznaczone na beneficjum, albo dla kościoła parafialnego, albo wreszcie na użytek proboszcza. W kan. 1356 § 1 jest mowa o obowiązku uiszczania *seminaristicum*. Obowiązane do tego są wszystkie parafie i quasi parafie oraz beneficja i *fabricae ecclesiae*, o ile mają własne dochody. Oczywiście w tym wypadku parafia nie oznacza beneficjum, ani *fabricam ecclesiae*, ale pod parafią prawodawca rozumie tu *coetus fidelium* i ich dobrowolne ofiary, o czym też wyraźnie mówi w tekście kanonu. Ciekawe jest, że obrońcy tej opinii w rzeczywistości nigdy nie przypisują zdolności prawnej samej parafii jako takiej, lecz przesuwają tę zdolność na jeden z elementów składowych parafii, a więc albo na gminę parafialną (protestanci), albo na terytorium parafii (Gillet), albo wreszcie na kościół parafialny (Michiels i Maroto). Faktycznie przeto zaprzeczają swojej opinii o zdolności prawnej parafii jako oddzielnej części diecezji.

Uważamy, że jedynie prawidłowa opinia, wyrażona niedwuznacznie w Kodeksie prawa kanonicznego, jest ta, która osobowość prawną parafii umieszcza w beneficjum parafialnym złączonym z urzędem parafialnym (kan. 1409-*ens iuridicum in perpetuum constitutum*). To właśnie beneficjum parafialne łącznie z urzędem parafialnym ma na myśli Kodeks, kiedy w szeregu kanonów mówi o wakującej parafii i o obowiązku godnego i szybkiego jej obsadzenia³.

³ Por. Kanony 453 § 2, 455 § 2, 458, 459 §§ 1 i 2.